

Rozważania ojca Arkadiusza

Solidarność z cierpiącymi

Łatwiej jest o cierpieniu pisać niż go samemu przeżywać. W historii znajdujemy przykłady osób, które potrafiły przyjmować cierpienie jak również solidaryzować się z chorymi i cierpiącymi. Do nich należał Ojciec Maksymilian, który wielką wagę przykładał do niepokalanowskiego szpitalika, podkreślając, że jest to najważniejsze dzieło pracy. Podobnie w Auschwitz spowiadał, rozmawiając i pocieszając tych, którzy stracili sens życia.

Podobną drogę współcierpienia i jednoczenia się z chorymi wybrał Papież Polak, Jan Paweł II: „Zawsze miałem głębokie odczucie tej prawdy, że Chrystus jest w szczególny sposób obecny w ludziach cierpiących... Jest w was w sposób wyjątkowy obecny Jezus Chrystus, nasz Odkupiciel... Wy macie większe niejako prawo do Chrystusa. Wy bardziej Go wyrażacie, uobecniacie, niż każdy z nas, tych, którzy nie jesteśmy, w taki sposób jak wy, dotknięci stygmatem cierpienia. Niech to będzie dla was pociechą” (AD 1979).

W tym miejscu na nowo należy przywołać naszych rycerzy, którzy przez choroby i cierpienia – w myśl Jana Pawła II – są najbliżej Chrystusa. Mogą oni wypraszać u Boga potrzebne dla Kościoła i Rycerstwa Niepokalanej łaski i nawrócenie nieprzyjaciół, o co każdego dnia stara się każdy rycerz.

Pamiętajmy, że mamy w MI taki cenny skarb jak Rycerze u Stóp Krzyża! Niech ta dziedzina wypełni się członkami, aby Rycerstwo Niepokalanej rozkwitło nowymi nawróceniami.

Pamiętajmy o duchowym przygotowaniu do sierpniowych uroczystości, abyśmy mogli otrzymać łaski, które Bóg pragnie nam udzielić.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



LUTY 2021

JEZUS – NAUCZYCIELEM SOLIDARNOŚCI

Intencja modlitewna na luty:

Aby św. Maksymilian inspirował nas swoją postawą solidarności w przyjmowaniu chorych i umacnianiu przygnębionych, głosząc Jezusa, źródło życia i nadziei.

Pismo Święte:

Ps 145, 14

Pan podtrzymuje wszystkich, którzy padają, i podnosi wszystkich zgnośćbionych.

Nauczanie Kościoła

Papież Franciszek, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Chorego 2020 r.

Słowa Jezusa: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię» (Mt 11,28) wskazują na tajemniczy kierunek łaski, która objawia się ludziom prostym i daje wytchnienie utrudzonym i zmęczonym. Słowa te są wyrazem solidarności Syna Człowieczego wobec ludzkości dotkniętej smutkiem i cierpieniem. Jakże wiele osób cierpi w ciele i na duchu! Jezus Chrystus wzywa wszystkich, aby pójść do Niego: «przyjdźcie do mnie» i obiecuje ulgę i wytchnienie. «Kiedy Jezus to mówi, ma przed oczyma ludzi, których spotyka każdego dnia na drogach Galilei: wielu ludzi prostych, ubogich, chorych, grzeszników [...]» (Anioł Pański, 6 lipca 2014). W XXVIII Światowy Dzień Chorego, Jezus kieruje zaproszenie do chorych, uciśnionych i biednych, którzy wiedzą, że zależą całkowicie od Boga i, dotknięci ciężarem próby, potrzebują uzdrowienia. Osobom przeżywającym przygnębienie z powodu swojej sytuacji słabości i bólu Jezus Chrystus nie narzuca przepisów prawa, ale oferuje swoje miłosierdzie czyli samego siebie jako odnawiającą moc. Jezus patrzy na poranione człowieczeństwo. On ma oczy, które widzą i które zauważają, gdyż patrzą głęboko, nie rozglądają się obojętnie, lecz zatrzymują się i akceptują całego człowieka, każdego z jego stanem zdrowia, nie odrzucając nikogo, zapraszając każdego do wejścia w Jego życie, aby doświadczyć łągodności. Dlaczego Jezus Chrystus żywi te uczucia? Ponieważ On sam uczynił

się słabym, doświadczając ludzkiego cierpienia i otrzymując następnie pokrzepienie od Ojca. Faktycznie tylko ten, kto osobiście przeżywa to doświadczenie, będzie potrafił pocieszyć drugiego. Istnieje kilka poważnych form cierpienia: choroby nieuleczalne i przewlekłe, choroby psychiczne, schorzenia wymagające rehabilitacji lub opieki paliatywnej, różne niepełnosprawności, choroby wieku dziecięcego i podeszłego... Wobec nich czasami brakuje człowieczeństwa [...]. W chorobie czuje on bowiem, że zagrożona jest nie tylko jego integralność fizyczna, ale także wymiar relacyjny, intelektualny, uczuciowy i duchowy; i dlatego oprócz terapii oczekuje wsparcia, troskliwości, uwagi... jednym słowem miłości.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „Istota zmartwychwstania duszy polega na uzgadnianiu woli naszej z wolą Bożą” [160], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Wczoraj jeden z braci opowiadał mi, że jest nieraz ciężko i smutno w życiu i jakoby to miało być dowodem, że życie wewnętrzne słabnie. Św. Pawłowi obmierzło życie [por. Flp 1,23], a jednak był apostołem narodów. Podobne oznaki nie są dowodem złego. Nie chodzi o to, żeby nie było smutku i przygnębienia. Gdyby nie było przeciwności, nie moglibyśmy zasług zbierać. Pan Bóg nikogo nie wprowadza do nieba pod przymusem. Kto się uprze – to się nie zbawi. I to zmartwychwstanie nie znaczy, żeby cały świat zdobyło się dla Niepokalanej. Zewnętrzna nasza działalność jest drugorzędną rzeczą. Najważniejszą robotą jest modlitwa cicha, umartwienie drobne, zgadzanie się z wolą Bożą od rana do wieczora. Wszystkie inne rzeczy nie tworzą łaski Bożej, a przez modlitwę i umartwienie zdobywa się łaskę Bożą dla dusz.

Wyjaśnienie tekstów

Solidarność zajmuje bardzo ważne miejsce w społecznej nauce Kościoła. Charakteryzuje ona postawę służebną – wzajemnego udzielania sobie pomocy i wsparcia przez ludzi. Papież Jan Paweł II wskazywał solidarność jako jedną z naczelných zasad cywilizacji miłości. To rodzaj społecznej przyjaźni, która powinna charakteryzować rodziny, wszelkie wspólnoty, narody, a nawet ludzkość jako taką.

Rozważanie

Rzeczywiście – pełna i dojrzała solidarność z drugim człowiekiem może zrodzić się jedynie z korzenia miłości. W piękny sposób obrazuje nam to Bóg poprzez historię Zbawienia. Jezus doświadczył głębi ludzkiej słabości i cierpienia, przyjmując w całości cielesność człowieka. Pięknie pokazuje nam papież

Franciszek wzór w Jezusie, który w cierpieniu szuka i znajduje pocieszenie i umocnienie w Ojcu... Syn Człowieczy, doświadczony miłości Ojca Niebieskiego, zaprasza do relacji ze sobą każdego człowieka, każdego, kto potrzebuje wsparcia, pocieszenia, gdyż to On, jak mówi psalmista: podtrzymuje wszystkich, którzy padają, i podnosi wszystkich zgnębionych. Nasze zadanie jest więc jakby podwójne: z jednej strony, co nie zawsze jest łatwe, mamy sami wejść w ciemności swoich słabości, we własne doświadczenie poranienia, cierpienia, trudności, by tam móc odkryć, że tylko Bóg może przynieść ukojenie i ostateczne uzdrowienie (zarówno cielesne, jak i duchowe). Jeśli to odkryjemy, możemy z tej prawdy czerpać w relacjach z naszymi bliźnimi i ich solidarnie wspierać w przeżywaniu słabości – w ramach naszego powołania: w rodzinach, wobec naszych bliskich lub też w powołaniu szczegółowym – w dziełach miłosierdzia, w pracy zawodowej, we wspólnocie, w posłudze kapłańskiej czy zakonnej... Możliwości jest wiele, a potrzebującym jest tak naprawdę... każdy bliźni! Każdy ma jakąś swoją ranę, jakiś niedostatek, jakiś rodzaj choroby. Każdy potrzebuje solidarnej miłości! Ten rodzaj posługi w zupełnie nowym świetle opisuje o. Maksymilian – własne cierpienie nie tylko nie ma nas powstrzymywać przed apostołstwem i służbą, ale wręcz nas do tego uzdalnia! Przypomina nam też o posłudze „cichej” solidarności – w modlitwie, drobnych ofiarach i w zgodzie na wolę Bożą – czasem nasza miłość wyrażona w ten niewidzialny sposób może być dla kogoś najwspanialszym umocnieniem i pomocą

Pytania

- 1) Czym jest dla mnie solidarność? Jak ją rozumiem? Co oznacza w moim życiu?
- 2) Jaki dostrzegam związek pomiędzy solidarnością a miłością?
- 3) Dlaczego i w jaki sposób Jezus jest dla nas wzorem dojrzałej solidarności? Jaką postawę przyjmował, doświadczając ludzkich trudności?
- 4) Od czego warto zacząć, by moja posługa solidarności była szczerą, prawdziwą i owocną?
- 5) W jaki sposób ja mogę okazywać innym solidarność i umacniać ich w cierpieniu?
- 6) Na jakich polach życia i komu konkretnie mogę okazywać solidarność i wsparcie? Jak mogę to czynić w codzienności?
- 7) Jak rozumiem podany fragment konferencji św. Maksymiliana? Co najbardziej mnie w nim poruszyło?
- 8) Które słowa z dzisiejszego spotkania najbardziej mnie inspirują? Jaką myśl wprowadzę do swojego życia?